

Zaprojektuj z nami swoje wnętrze!



Piotrków Tryb. ul. Kostromska 39a ☎ 44 647 77 77

Trybunalski

# Tydzień

Jedynie w Piotrkowie:  
CENTRUM  
NC+



ZAPRASZA

F.P.H.U. TELKOMP

97-300 Piotrków Tryb.

ul. Słowackiego 128A

(obok cukierni Migdał)

tel. 44/649-98-07 | www.telkomp.com

Aleksandrów, Czarnocin, Gorzkowice, Grabica, Łęki Szlacheckie, Moszczenica, Ręčno, Rozprza, Sulejów, Wola Krzysztoporska, Wolbórz

# Kamil Majchrzak pierwszym polskim triumfátorem US Open!

To niebywały sukces piotrkowskiego sportu. 17-letni Kamil Majchrzak (PKTZ Winner Piotrków) wywalczył wielkoszlemowy tytuł na kortach Flushing Meadow. Piotrkowianin wraz z Amerykaninem Martinem Redlickim okazał się najlepszy w juniorskiej grze deblowej w US Open!

czytaj na str. 8





W finale Majchrzak/Redlicki pokonali parę francusko/portugalską Quentin Halys/Frederico Ferreira Silva w dwóch setach: 6:3, 6:4. Do finału obaj młodzi tenisiści doszli po znakomitych bojach. Już w pierwszej rundzie pokonali parę rozstawioną z numerem pierwszym i - jak się okazało - to dodało im skrzydeł. Najlepszy tydzień w karierze piotrkowiana zaczął się jednak nieszczególnie. Dwie godziny przed pierwszym

meczem w deblu Kamil przegrał pechowo mecz pierwszej rundy singla.

- Bardzo zabolą mnie ta porażka. Można powiedzieć, że żadna inna przegrana mnie tak nie zabolą. Miałem po niej bardzo mało czasu, aby się pozbierać i przygotować do gry deblowej. Po zaledwie dwóch godzinach musiałem wyjść ponownie na kort. Na szczęście mój klubowy trener Maciej Wściubiak doskonale pomógł mi się pozbierać. Udało się nam pokonać już w pierwszej rundzie parę rozstawioną z numerem pierwszym i po tej wygranej trochę zapomniałem o singlu - powiedział Kamil.

Ciekawostką może być to, że Kamil Majchrzak zagrał po raz pierwszy z Martinem Redlickim właśnie na kortach Flushing Meadow.

- Martin jest Amerykaninem, ale jego rodzice urodzili się w Polsce. Co za tym idzie, bardzo dobrze mówi po polsku. Jeśli chodzi o jego grę, to jest bardzo dobrym tenisistą, jednym z najlepszych juniorów w Stanach Zjednoczonych. Spotkaliśmy się kiedyś na turnieju w Mediolanie. Wtedy jeszcze graliśmy po przeciwnej stronie siatki. Nieśmiało go wtedy zapytałem, czy mówi po polsku i tak nawiązaliśmy kontakt - zdradza piotrkowianin.

Najlepszy mecz para Majchrzak/Redlicki zagrała w ćwierćfinale. Tam pokonała duet rozstawiony z numerem szóstym Andrey Rublev (Rosja)/Alexander Zverev (Niemcy).

- Zgraliśmy w tym spotkaniu naprawdę dobrze. Wychodziło nam wszystko. To był mecz z kategorii takich nie do przegrania. Czuliśmy się bardzo mocni i pokonaliśmy rywali w zaledwie czterdzieści kilka minut. W półfinale było znacznie ciężiej, ale w najważniejszych momentach to





my wygrywaliśmy piłki i w efekcie awansowaliśmy do finału - opowiada Kamil.

W meczu finałowym Kamil z Martinem okazali się lepsi od pary francusko-portugalskiej Quentin Halys/Frederico Silva 6:3, 6:4.

- Mieliśmy swoje podanie i jak wstawialiśmy z ławki, to staraliśmy się tego gema potraktować normalnie. Nie zjadła nas presja i emocje i daliśmy radę. Sam fakt, że jesteśmy cztery piłki od meczu mógł nas usztywnić. Nic takiego nie miało jednak miejsca. Martin zakończył mecz asem i po chwili mogliśmy się cieszyć ze zwycięstwa. Cały czas ten sukces dopiero do mnie dociera. Nie byliśmy zaliczani do grona faworytów. Powoli uświadamiam sobie, co tak naprawdę wraz z Martinem zrobiliśmy - kończy swoją opowieść Kamil, który bardzo ostrożnie podchodzi do ewentualnych sukcesów w gronie seniorów.

- Żeby wygrać wielkoszlemowy turniej wśród seniorów, to trzeba jeszcze kilka lat poczekać i ciężko trenować. Na razie chciałbym powalczyć w przyszłym roku jeszcze w gronie juniorów i osiągnąć coś podobnego w grze singlowej. Jeśli chodzi o seniorskie turnieje, to grałem już w jednym challengerze oraz

dwóch turniejach Futures. W jednym z nich awansowałem do ćwierćfinału, gdzie pokonałem Grzegorza Panfila. Trzeba ciuć punkt po punkcie i pozwoli przesunąć się w górę rankingu. Obecnie jestem notowany gdzieś w okolicach 1200 miejsca - mówi tenisista.

Wielkoszlemowy tytuł Kamila Majchrzaka to jedno z największych osiągnięć w historii piotrkowskiego sportu.

- To był tydzień marzeń. Były mecze, w których Kamil grał jak senior. Najlepsze spotkanie zagrał w ćwierćfinale. Duet rozstawiony z numerem szóstym został pokonany w ciągu 47 minut. W finale bardzo się denerwowałem, gdyż niewiele brakowało, aby rywale Kamila i Martina wyrównali na 1:1. Na szczęście chłopcy zegrali bardzo mądrze, przetrzymali słabsze chwile i zakończyli mecz przy własnym podaniu - dodaje Maciej Wściubiak, który wspierał swojego podopiecznego w Stanach Zjednoczonych.

Młody piotrkowianin

nie ma czasu na rozpamiętywanie sukcesu. Od wtorku przebywa bowiem w Warszawie, gdzie jest sparingpartnerem dla reprezentantów Polski przygotowujących się do meczu Pucharu Davisa z Australią. Później przenosi się do Szczecina. Tam weźmie udział w seniorskim challengerze, do którego otrzymał dziką kartę.

**MIOS**

